

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogdan Wysocki	
Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Forycka	

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 listopada 2021 r., sygn. akt XII C 1524/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 179.611,91 zł (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćsetjedenastie złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) oraz kwotę 56.779,47 CHF (pięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć 47/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2021 r. do dnia 7 października 2022 r., za równoczesną zapłatą albo zabezpieczeniem zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 411.328,93 zł (czteryście jedenastie tysięcy trzysta dwadzieścia osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 sierpnia 2020 r. **powód R. K.** w sprawie przeciwko **pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o: ustalenie nieistnienia lub nieważności umowy kredytu; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda: a) 172.524,53 PLN z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych; b) 56.779,47 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych; c) 11.068,20 PLN z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych (składka ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego); łącznie 183.592,73 PLN oraz 56.779,47 CHF wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty oraz innych nienależnie pobranych opłat, prowizji lub poniesionych kosztów; ewentualnie ustalenie nieważności lub bezskuteczności niektórych postanowień umowy kredytu, a w konsekwencji ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu indeksacji i oprocentowaną zgodnie z § 9 umowy kredytu oraz zasądzenie z tego tytułu na rzecz powoda zwrotu wszystkich nienależnie nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości 136.142,19 PLN wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie unieważnienie umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu wskazanych w pozwie kwot; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz kwoty 17 PLN tytułem zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 2 sierpnia 2007 r. pomiędzy R. K. a (...) Bank SA z siedzibą w W. jest nieważna (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 183.592,73 zł oraz 56.779,47zł (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lutego 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 2); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3); kosztami postępowania obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz powoda 11.817 zł (pkt 4).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

7 maja 2007 r. R. K. złożył u poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 550.000 zł waloryzowanego do waluty franka szwajcarskiego, z przeznaczeniem na zakup mieszkania z rynku wtórnego, na okres 24 lat.

Powyższy wniosek został uwzględniony decyzją kredytową z 23 lipca 2007 r.

R. K. zawarł 2 sierpnia 2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem spółka akcyjna z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...).

Celem kredytu był zakup mieszkania na rynku wtórnym – spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w P. oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego kredytu (§ 1 ust. 1).

Kredyt został udzielony w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego. Jego kwota opiewała na 550.000 zł (§ 1 ust. 2 i 3).

W § 1 ust. 3A umowy kredytu wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec 20 lipca 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej B. (...) spółka akcyjna wynosi 248.150,15 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia i nie stanowi zobowiązania banku.

Umowa przewidywała - miesięczny okres kredytowania, tj. od 2 sierpnia 2007 r. do 7 sierpnia 2031 r. (288 miesięcy) (§ 1 ust. 4).

Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo odsetkowych z terminem spłaty do 7 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6).

Opłata przygotowawcza wyniosła 4.400 zł (§1 ust. 7).

Prowizja za ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. wyniosła 0,20% tj. 1.100 zł (§1 ust. 7A).

Składka miesięczna tytułem generalnej umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wynosiła 0,0065% wartości nieruchomości. Suma ubezpieczenia wynosiła 502.500 zł. Składka ubezpieczenia płatna była w dniu uruchomienia kredytu oraz w terminach spłaty kolejnych rat kapitałowo – odsetkowych. Jeżeli kredytobiorca dostarczyłby do banku inną polisę potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową nieruchomość będącą zabezpieczeniem kredytu wraz z przelewem praw na (...), składka nie zostałaby pobrana za okres ubezpieczenia na jaki została zawarta dostarczona polisa. Składka miesięczna tytułem ubezpieczenia grupowego na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej wynosiła 0,0417% kwoty bieżącego zadłużenia (§1 ust. 7B-7C).

Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank wynosiło 7,50 % (§ 1 ust. 9).

Wartość nabywanej nieruchomości została określona na 502.500 zł (§2 ust. 5 umowy).

Zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 825.000 zł ustanowiona na nieruchomości określonej w § 2;

- przelew na rzecz (...) praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie kredytowej, jednak nie więcej niż kwota zobowiązania wobec banku z tytułu kredytu/pożyczki. W przypadku budynków w budowie suma ubezpieczenia powinna odpowiadać docelowej wartości robót wykonanych oraz planowanych odpowiednio do stanu zaawansowania budowy do ostatniego dnia okresu ubezpieczenia wraz z uwzględnieniem materiałów budowlanych;

- ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 5.180 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji (§3 ust. 1 – 6 umowy).

Kredytobiorca poddał się egzekucji do kwoty 1.100.000 zł (§4 ust. 1 umowy).

Kwota uruchomionego kredytu/transzy kredytu wyrażona w walucie (...) była określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej B. (...) S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu (§7 ust. 1).

Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa (...) z 28 czerwca 2007 r. 2,70%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,10% (§ 9 ust. 2).

Splata kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych następować miała w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (sporządzonym w (...)), stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy kredytu (§ 10 ust. 1 i 2).

Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej B. (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§10 ust. 4).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...)S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§12 ust. 5).

W § 29 ust. 1 i 2 umowy kredytu zostały zawarte oświadczenia powoda o tym, że został on dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego, waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powód oświadczył, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Załącznik do umowy kredytu (integralna część umowy) stanowił harmonogram spłat kredytu oraz taryfa prowizji i opłat bankowych.

Do zawartej przez powoda umowy kredytu zastosowanie znajdował również wzorzec umowy w postaci regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – w ramach M., który stanowił jej integralną część (§ 26 ust. 1 umowy), który powód otrzymał przy zawarciu umowy.

Zgodnie z § 1 ust. 3 regulaminu kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę.

Zgodnie zaś z § 23 ust. 2 - 4 wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej B. (...) S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej B. (...) S.A. na dzień spłaty. Termin spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej był zachowany, jeśli w dniu spłaty raty kapitałowo-odsetkowej, wynikającym z harmonogramu spłat kredytu/pożyczki hipotecznej, nastąpiło uznanie rachunku kredytu/pożyczki hipotecznej pełną kwotą raty.

Na mocy aneksu nr (...) z 6 lipca 2010 r. strony ustaliły, że termin spłaty rat kredytu zostaje określony do 15 dnia każdego miesiąca.

Na mocy aneksu nr (...) z 3 sierpnia 2011 r. strony zgodnie postanowiły, że zmianie ulegają zapisy § 10 ust. 3 i ust. 4 oraz dodaje się ust. 8 w § 10 umowy, które otrzymały brzmienie:

- §10 ust. 3: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe płatne są w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa lub rata odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu.

- § 10 ust. 4: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej B. (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

- § 10 ust. 8: W okresie od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia 15 października 2011 r.

1) Strony ustalają karencję w spłacie kapitału kredytu.

- 2) Ustalenie karencji w spłacie kapitału kredytu nie powoduje zawieszenia spłaty rat odsetkowych.
- 3) Informację o wysokości rat odsetkowych kredytobiorca uzyskuje w formie zawiadomienia przesyłanego listem poleconym w terminie 14 dni od daty rozpoczęcia obowiązywania karencji oraz może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet.
- 4) W okresie karencji raty odsetkowe płatne są w dniu określonym w § 1 ust. 6.
- 5) Spłata rat kapitałowych rozpoczyna się po zakończeniu okresu karencji ustalonej do dnia 15 października 2011 r. Pierwsza rata kapitału płatna jest w 15 dniu miesiąca, następującego po miesiącu, w którym nastąpiło zakończenie okresu karencji, łącznie z ratą odsetkową. Terminy i kwoty rat kapitałowo-odsetkowych określa harmonogram spłat.

W okresie od 10 sierpnia 2007 r. do 22 stycznia 2020 r. powód spłacił kwotę kredytu w wysokości:

- kapitał 179.657,31 PLN oraz 54.036,06 CHF,
- odsetki 83.131,93 PLN oraz 3.005,29 CHF.

Składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wyniosły:

- 5.180 PLN 10 sierpnia 2007 r.,
- 4.526,44 PLN 11 października 2010 r.,
- 2.560,94 PLN 5 października 2013 r.

24 października 2019 r. powód sporządził oświadczenie o następującej treści:

„wyrażam zgodę na ustalenie przez sąd nieistnienia lub nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) nr (...) opatrzonej datą 2 sierpnia 2007 r. (dalej jako „Umowa kredytu”) zawartej z B. (...) S.A., którego następcą prawnym jest (...) S.A. z siedzibą w W..

Wskazana Umowa Kredytu jest w całości niezgodna z obowiązującym prawem i posiada wady prawne przesądzające o jej nieistnieniu lub nieważności.

Jestem świadomy wszelkich konsekwencji prawnych i faktycznych wynikających z ustalenia przez sąd nieistnienia lub nieważności Umowy Kredytu i godzę się na nie.

Ustalenie przez sąd nieistnienia lub nieważności Umowy Kredytu jest obiektywnie korzystniejsze dla mnie zarówno na dzień dzisiejszy jak i na dzień zawarcia Umowy Kredytu od pozostawienia Umowy Kredytu w mocy”.

Powód ma wykształcenie wyższe z dziedziny psychologii. Potrzebował nowego mieszkania z uwagi na powiększenie rodziny. Skierował się do pośrednika kredytowego, gdzie został poinformowany, że posiada zdolność kredytową na oczekiwaną kwotę jedynie w walucie franka szwajcarskiego. Dowiedział się, że rata kredytu w tej walucie jest o połowę niższa od kredytu złotowego (powodowi nie przedstawiono oferty kredytu wyrażonego w PLN), co według oceny powoda wynikało z rodzaju oprocentowania tych produktów. Zarówno pośrednik kredytowy jak i pracownik banku poinformowali powoda o możliwości zmiany wysokości poszczególnej raty oraz salda kredytu, wynikającej ze zmiany kursu waluty (...) ani też historycznych zmian w tym zakresie, jednak nie okazano mu pełnej symulacji (za cały okres kredytowania). W takiej sytuacji powód nie został zaznajomiony z brakiem istnienia instrumentów ograniczających jego odpowiedzialność związaną z możliwą zmianą notowań tej waluty obcej. Powód ocenił, że waluta PLN będzie umacniała się względem (...), co wyłączy ryzyko zwiększenia wysokości zobowiązania. Jego wątpliwości budziła jednak wysokość zabezpieczenia wekslowego, lecz otrzymał w tym zakresie wyjaśnienie od pracownika banku.

Powód zapoznał się z treścią umowy przed jej podpisaniem. Poprosił o wyjaśnienia dotyczące terminów wypłaty kapitału kredytu na rzecz zbywcy nieruchomości, której zakupem był zainteresowany. Negocjacji podlegało jedynie postanowienie dotyczące opłaty przygotowawczej. Nie został zapoznany ze sposobem konstruowania tabeli kursów. Dopiero po podpisaniu umowy otrzymał harmonogram spłaty wyrażony w walucie (...).

Informację o wysokości poszczególnej raty powód uzyskiwał telefonicznie w banku przez terminem płatności.

Wątpliwości co do konstrukcji przedmiotowej umowy powód powziął w związku z pojawianiem się informacji w środkach masowego przekazu.

Zakupiona nieruchomość została w całości sfinansowana z kredytu.

Na przestrzeni lat rata kredytu wzrosła ponad dwukrotnie, z 2.000 zł do ok. 4.400 zł miesięcznie. Powód spłacił dotychczas ok. 600.000 zł.

Powód jest świadomy skutków uznania umowy kredytu za nieważną.

Po zakupie powód doprowadził przedmiotowe mieszkanie do użytku. Od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. wynajmował lokal podmiotowi, który zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo w zasługiwało na uwzględnienie.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – art. 353¹ k.c.

Ze względu na fakt, że walutą w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez kredytobiorców spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Będące przedmiotem sporu w sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 2 i 3 umowy).

Jednocześnie, zgodnie z § 10 ust. 4 umowy oraz § 23 ust. 2 i 3 regulaminu, raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w walucie PLN, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli sporządzonej przez bank na dzień spłaty z godziny 14.50. W umowie i regulaminie nie wskazano jednak równocześnie w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w (...), stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. Nie ma żadnych podstaw, by te postanowienia umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia. Nie wskazano bowiem żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Zatem o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 550.000 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. W umowie i regulaminie nie zawarto bowiem zasad według, których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie.

Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W umowie nie opisano reguł na podstawie, których bank określał saldo kredytu w walucie (...). Podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu, a stanowisko takie znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie. Nadto przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową i stanowiącym jej integralną część regulaminem kredytu klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów waluty obowiązujących w pozwanym banku według sporządzanej przez niego tabeli - § 1 ust. 3 A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, a także § 23 ust. 2 i 3 regulaminu.

W tym stanie rzeczy umowę z 2 sierpnia 2007 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Przedmiotowa umowa winna być uznana jako nieważna również w efekcie jej oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c.

Kredyt został zaciągnięty przez stronę umowy jaką był R. K. celem zaspokojenia osobistych potrzeb mieszkaniowych.

Przyjmując, że status konsumenta jest oceniany na moment zawarcia umowy, należało uznać, że został on spełniony po stronie powoda.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Jak wynika z zeznań powoda, przystąpił on jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, a elementami, jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu były wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych, ilość rat kredytu, a także stawka opłaty przygotowawczej. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

Mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został opisany w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny

powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Zarówno umowa kredytu z 2 sierpnia 2007 r. jak i stanowiący jej integralną część regulamin udzielania kredytów nie określały w sposób szczegółowy mechanizmu kształtowania tabeli kursów stosowanej przez bank.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumiał on jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego. Kredytobiorca wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do (...) został mu przedstawiony wobec niskiej zdolności kredytowej.

Okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości należącej do powoda. W konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani są do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że ich majątek w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie

znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów. Ta okoliczność winna być oceniana także z punktu widzenia art.58 k.c. Tego rodzaju dysproporcja winna kwalifikować omawianą umowę jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważną.

Mimo braku wzrostu wartości nieruchomości powoda na którą przeznaczony został przedmiotowy kredyt, nadal utrzymana została wysokość ustanowionych zabezpieczeń na rzecz banku. Hipoteka kaucyjna została wpisana na kwotę 825.000 zł, z której pozwany mógłby domagać się zaspokojenia roszczenia, mimo że powód bezspornie spłacił już w miesięcznych ratach co najmniej 600.000 zł. Ponadto oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji obejmuje jeszcze wyższą kwotę albowiem 1.100.000 zł. W takich okolicznościach pozwany bank mimo regularnej spłaty zobowiązania wynoszącego ponad 100% kwoty kapitału mógłby nadal domagać się od powoda wskazanych w zabezpieczeniach kwot.

Niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca. W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w :

- § 1 ust. 3 A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, a także § 23 ust. 2 i 3 regulaminu.

Nadto, tożsama jak zawarta w § 10 ust. 4 umowy kredytu z 2 sierpnia 2007 r., stosowana przez pozwanego, klauzula indeksacyjna – brzmiąca: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej B. (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem (...).

Ponadto wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII Amc 2939/14 z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i Sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami klauzula o treści „Kredyt jest indeksowany do (...) /USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) / USD/ EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w B. (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Rozstrzygnięcie to stało się prawomocne wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r. (VI Wydział Cywilny - sygn. akt VI Ca 420/11).

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w sektorze bankowym od wielu lat funkcjonuje dokument określający w sposób precyzyjny, jakimi kryteriami powinny kierować się banki jako instytucja zaufania publicznego. Zgodnie z (...) przyjętymi przez (...) Banków (...), „banki, uznając, iż są instytucjami zaufania publicznego, w swojej działalności winny się kierować przepisami prawa, uchwałami samorządu bankowego, normami przewidzianymi w Z. oraz dobrymi zwyczajami kupieckimi, z uwzględnieniem zasad: profesjonalizmu, rzetelności, rzeczowości, staranności i najlepszej wiedzy” (Rozdział I ust. 2 Z.). W stosunkach z klientami banki postępują z uwzględnieniem szczególnego zaufania, jakim są darzone oraz wysokich wymagań co do rzetelności, traktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością” (Rozdział II ust.1 Z.). Przy czym, bankowi nie wolno „wykorzystywać swojego profesjonalizmu w sposób naruszający interesy klientów” (Rozdział II ust. 2 Z.). Co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, „dokumenty

bankowe i pisma kierowane do klientów powinny być formułowane w sposób precyzyjny i zrozumiały” (Rozdział II ust. 5 Z. dobrej praktyki bankowej).

Powód zakwestionował również zawarte w umowie klauzule ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód nie miał wpływu na treść umowy w zakresie odnoszącym się do ubezpieczenia niskiego wkładu. Jednocześnie oceny w tym zakresie nie zmienia fakt, że mógł skorzystać z ubezpieczenia we własnym zakresie, bowiem za decydujące uznano, że nie miał on wpływu na treść postanowień zawartych w umowie przedstawionej przez pozwanego.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób.

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. L. tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspreadowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Wypełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować niełojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W sprawie nie może mieć też zastosowania art. 358 § 2 k.c. albowiem wszedł on w życie 8 września 2016 r., a ustawodawca nie przewidział retroaktywnego działania tej regulacji.

Podstawę prawną roszczeń o zasądzenie zwrotu kwot nadpłaconych z uwagi na abuzywność klauzul umowy, stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., dotyczący nienależnego świadczenia, tj. świadczenia które zostało udzielone przez jedną stronę (kredytobiorcę) drugiej stronie (kredytodawcy) bez podstawy prawnej. Świadczeniem tym w danym przypadku były spłacone raty.

Roszczenie powoda nie mogło zostać także uznane za przedawnione. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

W takim stanie rzeczy należało uznać, że powód wnosząc pozew 7 sierpnia 2020 r. dochował terminu na zgłoszenie roszczenia.

Termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy.

Sąd nie znajduje również podstaw do uznania, że skierowane przez powoda roszczenie stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 5 k.c.).

Powód wykazał zasadność roszczenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Brak było podstaw do przyjęcia, że żądanie zasądzenia od pozwanego pełnej kwoty zadłużenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Potwierdzone zostało nieprawidłowe skonstruowanie przez poprzednika prawnego pozwanego umowy kredytu poprzez zamieszczenie w niej klauzul niedozwolonych, które prowadziły po stronie powoda do powstania ujemnych skutków finansowych. Bank już w chwili podpisywania umowy kredytu winien zdawać sobie sprawę ze skutków takiego skonstruowania umowy w przyszłości, co jednak zostało przesłonięte nadmiernym i jednostronnym zabezpieczeniem swojego interesu finansowego w tej umowie. Nie można w szczególności przez powołanie art. 5 k.c. usuwać skutków prowadzenia przez pozwanego, będącego przecież profesjonalistą, swoich spraw w sposób mało staranny i zapobiegliwy. Jedynym zarzutem jaki ma możliwość podniesienia pozwany, jest ten

dotyczący korzystania przez powodów z kapitału kredytu, jednak pozwany w toku przedmiotowego postępowania nie zgłaszał roszczenia w tym przedmiocie.

Najdalej idące żądanie powoda zmierzało do stwierdzenia nieważności umowy. Przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotnym jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta, nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Składając zeznania powód dowiódł, że ma on całkowitą świadomość skutków nieważności umowy i na takie rozwiązanie godzi się.

Z powyższych względów na uwzględnienie zasługiwało roszczenie powoda polegające na ustaleniu, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 2 sierpnia 2007 r. pomiędzy R. K. a B. (...) SA z siedzibą w W., jest nieważna (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 183.592,73 zł oraz 56.779,47 zł (...) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lutego 2021 r. do dnia zapłaty. Pozwany pomimo kwestionowania żądanej kwoty, nie przedstawił odmiennego wyliczenia spłaconych przez powoda kwot, których wysokości powód dowodził przedstawiając dokumenty pochodzące od pozwanego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

W pkt 3 wyroku oddalono powództwo w zakresie obejmującym odsetki za okres od 7 sierpnia 2020 r. do 8 lutego 2021 r., biorąc pod uwagę okoliczność, że powód nie dokonał w tym okresie zgłoszenia swego roszczenia pozwanemu.

O kosztach w pkt 4 sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt 1,2 i 4. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez: bezpodstawne przyjęcie, że: kredyty indeksowane kursem waluty obcej są de facto kredytami w walucie polskiej, sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodem, w Umowie brak było wskazania sposobu ustalania kursów walutowych publikowanych przez Bank w tabelach kursowych oraz czynników wpływających na publikowany kurs waluty, Umowa rażąco narusza interesy powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów (...) w tabeli kursowej; bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom powoda, w szczególności w zakresie braku negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej Umowy, braku przedstawienia oferty kredytu w PLN, braku poinformowania o ryzyku kursowym oraz braku wyjaśnienia zapisów zawartych w Umowie; zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu w postaci: treści Umowy a konkretnie zawartego tam oświadczenia podpisanego własnoręcznie przez powoda, zeznań świadka H. P., ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz pisma okólnego z 1 kwietnia 2009 r., pliku Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od marca 2000 r., opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów, Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020 r.;

2. art. 205¹²§ 2 k.p.c. w zw. a art. 220 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci transkrypcji zeznań świadka H. P. celem ustalenia praktyki bankowej związanej z udzielaniem

kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem waluty obcej oraz obowiązujących w Banku w sierpniu 2007 r. w tym zakresie procedur,

3. art. 235² § 1 pkt 1,3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew,

4. art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 4 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przyznanie sobie przez pozwaną prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...), poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powoda jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego;

2) art. 358¹ § 2 i 5 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zapisy umowne przewidują dowolną waloryzację;

3) art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy;

4) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące waloryzacji świadczenia powoda kursem waluty (...) zaczerpniętym z tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.,

5) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna,

6) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane,

7) art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia Umowy w zakresie przeliczeń walutowych nie określają głównego świadczenia stron oraz sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny,

8) art. 385² k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powoda bada się na moment zawarcia umowy;

9) art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej,

10) art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia powód nie zdecydował się skorzystać;

11) art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, podczas gdy istnieje możliwość wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. istnieje możliwość stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

12) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania poprzez zastosowanie przepisu ustawy mogącego wejść w miejsce rzekomo abuzywnych postanowień Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu średniego publikowanego przez NBP;

13) art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenia spełnione przez powoda tytułem spłaty rat kredytu stanowią w części świadczenie nienależne;

14) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy;

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z 19 października 2021 r. mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, pomijającego wniosek pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy i dopuszczenie tegoż dowodu na okoliczności tamże wskazane.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I jak i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 9 maja 2023 r. pozwany podniósł zarzut ewentualny (tzn. na wypadek uznania nieważności łączącej strony umowy kredytu) **zarzut zatrzymania** zasądzonych na rzecz powoda w wyroku świadczeń do czasu zapłaty na rzecz banku lub zabezpieczenia zapłaty kwoty **550.000 zł** z tytułu udzielonego mu kapitału kredytu oraz kwoty **230.197,52 zł** z tytułu przysługującego pozwanemu prawa do wynagrodzenia za korzystanie przez kredytobiorcę z tego kapitału.

Do pisma tego dołączono złożone poza procesem na ręce powoda oświadczenie materialnoprawne o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania z dowodem doręczenia go adresatowi w dniu 7 października 2022 r. (k. 462 – 475).

Powód wniósł o nieuwzględnienie tego zarzutu.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Z uwagi na przyjętą przez skarżącego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, z natury rzeczy muszą być one poddane ocenie w sposób, na ile to możliwe, syntetyczny (por. też art. 327¹ § kpc).

W pierwszej kolejności jednak należy odnieść się do wniosków, zarzutów oraz wątpliwości stron, związanych z rozpoznaniem sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym zamiast kolegiального (trzyosobowego).

Związane jest to z wydaniem przez Sąd Najwyższy w dniu 26 kwietnia 2023 r. uchwały w sprawie III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej, a zgodnie z którą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz

wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm., dalej: „u. (...)”) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę treść w/w uchwały nie daje jednak podstaw do obligatoryjnej zmiany składu sądu na trzyosobowy, czyli odpowiadający treści przepisu art. 367 § 3 ust. 1 kpc.

Po pierwsze, treścią uchwały, która uzyskała moc zasady prawnej, związane są, w sensie prawnym, jedynie inne składy Sądu Najwyższego (por. art. 86 – 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz. U. 2021.1904).

Nie może to, co oczywiste, oznaczać bagatelizowania tego rodzaju orzeczeń w orzecznictwie sądów powszechnych i to nie tylko z uwagi na naturalny autorytet Sądu Najwyższego oraz jego zadania związane z dbałością o jednolitość orzecznictwa (art. 1 ust. 1 a ustawy o Sądzie Najwyższym).

Istotne jest także to, że sprawa może zostać poddana rozstrzygnięciu przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem środków odwoławczych.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także te względy nie dają wystarczającej podstawy do zmiany składu sądu na kolegialny.

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP ustrój i właściwość sądów oraz **postępowanie przed sądami określają ustawy**.

W związku z tym należy podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu obowiązuje przepis art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), wprowadzony z dnem 3 lipca 2021 r. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090).

Zgodnie z jego brzmieniem: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy”.

Jak wiadomo, od 16 maja 2022 r. na terenie Polski nadal obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego ogłoszonego z powodu (...)19.

Z kolei językowa i normatywna treść w/w przepisu art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...) jest jasna i nie wymaga wykładni.

Przepis ten nie pozostaje też w kolizji z art. 367 § 3 zd. 1 kpc.

Będąc regulacją epizodyczną ma on niewątpliwie charakter przepisu szczególnego w stosunku do ogólnych norm procedury cywilnej i wyprzedza ich stosowanie, zgodnie z regułą wykładni wyrażoną w paremii *lex specialis derogat legi generali*.

Jednak w rzeczywistości, jak wynika z samej treści omawianej uchwały, a także z wypowiedzi publicznych niektórych członków składu orzekającego, mimo posługiwania się w treści orzeczenia pojęciem „wykładni”, intencją Sądu Najwyższego było derogowanie wspomnianego przepisu art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...) z polskiego systemu prawnego z uwagi na jego sprzeczność z niektórymi przepisami Konstytucji RP.

W związku z tym wymaga przypomnienia, że na gruncie polskiego porządku prawnego jedynym organem uprawnionym do orzekania, w sposób powszechnie obowiązujący, o zgodności ustaw z Konstytucją jest Trybunał Konstytucyjny (por. art. 188 pkt. 1 oraz art. 190 Konstytucji).

Oczywiście, nie wyklucza to tzw. „rozproszonej” kontroli przez sądy konstytucyjności przepisów prawa, w tym także o randze ustawowej.

Przeciwnie, sąd w pewnych przypadkach może i powinien odmówić zastosowania w sprawie przepisu ustawy w razie stwierdzenia jego oczywistej sprzeczności z Konstytucją i to nawet bez konieczności kierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania w trybie art. 193 Konstytucji.

Będzie tak w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot sprawy dotyczy podstawowych praw człowieka i obywatela, a stosowanie się do niekonstytucyjnego przepisu może narazić stronę na niepowetowaną szkodę osobistą lub majątkową.

Kontrola taka dopuszczalna jest jednak jedynie in casu, incydentalnie, dla potrzeb konkretnego postępowania sądowego.

Natomiast, poza Trybunałem Konstytucyjnym, żaden sąd nie jest uprawniony do orzekania o niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją **w sposób wiążący inne sądy i organy państwowe**.

Stąd, doceniając wagę okoliczności i motywów, jakie legły u podstaw uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 6/22, uznać zarazem należy, że, podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd ten wykroczył poza swoje kompetencje jurysdykcyjne.

W każdym razie treść tego orzeczenia nie może skutkować wyłączeniem stosowania przez sądy powszechne w dalszym ciągu przepisu art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...).

Z drugiej strony nie ma potrzeby stosowania dla potrzeb niniejszego postępowania wspomnianej wcześniej tzw. incydentalnej kontroli konstytucyjności omawianego uregulowania, czy też kierowania pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji.

Nie ma bowiem dostatecznych przesłanek do przyjęcia, że rozpoznawanie spraw przez sądy w składzie jednoosobowym, także w postępowaniu odwoławczym, w okresie zagrożenia epidemicznego, mogłoby naruszać konstytucyjne prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.

W orzecznictwie sądów oraz doktrynie prawa od dawna dominuje bowiem stanowisko, zgodnie z którym nie można różnicować składu sądu na „lepszy” i „gorszy”, w zależności od tego, czy jest on jednoosobowy, czy kolegialny (zob. bliżej np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r. w sprawie III CZP 119/68, OSPiKA, z. 1 z 1970 r., poz. 4, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. M. Manowskiej, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, Tom 1, str. 1182 itp.).

Dodać na marginesie należy, że, co oczywiste, sądy nie są uprawnione do kontroli racjonalności wprowadzania przez ustawodawcę rozwiązań mających służyć ochronie przed zagrożeniem epidemicznym, czy, tym bardziej, do oceny zasadności wprowadzania i utrzymywania stanu takiego zagrożenia.

Podsumowując, w ocenie sądu odwoławczego jest on związany w dalszym ciągu treścią przepisu art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), co uzasadniało rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, co do zasady, w składzie jednego sędziego.

Z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu nie wydał w sprawie zarządzenia, o jakim mowa w art. 15zsz¹ ust. 1 pkt. 4) u. (...), o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów.

Sąd orzekający nie widział przy tym potrzeby występowania z własnej inicjatywy do Prezesa Sądu o wydanie takiego zarządzenia.

Rozpoznawana sprawa nie miała bowiem charakteru zawilego lub precedensowego.

Przeciwnie, należała do typowych spraw związanych z tzw. kredytami frankowymi, w których pojawiające się zagadnienia natury prawnej są powtarzalne, a w znacznym zakresie zostały już rozstrzygnięte w utrwalonym orzecznictwie sądów krajowych oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z kolei ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodem indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczeń o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Bez znaczenia jest także, czy teoretycznie powód mógłby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się stricte na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

W szczególności, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości na okoliczności wskazywane w odpowiedzi na pozew.

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327¹ § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań, stanowisk, projektów aktów prawnych itp., wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u pozwanego, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Z analogicznych przyczyn nie było także potrzeby korzystania z dowodu w postaci transkrypcji zeznań świadka H. P., skoro jest poza sporem, że nie brał on udziału w zawarciu badanej umowy, a zeznania dotyczyły miały informacji o charakterze ogólnym, związanych z polityką i praktyką kredytową banku kredytującego.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 550.000 zł.

Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez bank poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika indeksacyjnego (odwołanie do Tabeli kursowej B. (...) S.A.).

Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została essentialiae negotii.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność sui generis umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powoda jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały wskutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V

CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 2 sierpnia 2007 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego) i ogłaszanych w „Tabeli kursowej”, bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 umowy kredytu).

Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcy przy zawarciu umowy.

Takie ogólnikowe sformułowania nie pozwalały kredytobiorcy na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2020 r., poz. 2).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodki z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymagalnych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w

stosunku do konsumentów, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powoda oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 14 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahanom, przekraczającym 290% (od 1,066 w dniu 31.01.1993 r. do 3,11 w dniu 23.02.2004 r., por. (...))

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Co więcej, w relewantnym okresie kurs (...) / PLN był wyjątkowo stabilny, co mogło wręcz zachęcać potencjalnych klientów do wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez należytego rozważenia wszystkich wynikających stąd możliwych, także niekorzystnych, skutków.

Nadto zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, zgodnie z którym niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie banku w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci franka szwajcarskiego, nie występującego w normalnym obrocie na terenie Polski, obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

Niezależnie od tego, w realiach rozpoznawanej sprawy sąd I instancji miał obowiązek a limine przyjąć niedozwolony (abuzywny) charakter klauzuli walutowej zawartej w § 10 ust. 4 umowy kredytu z dnia 2 sierpnia 2007 r.

Identyczna klauzula umowna, stosowana przez pozwany bank (jego poprzednika, będącego stroną wymienionej umowy), została bowiem uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AMc 1531/09 (LEX nr 2545449) i wpisana, na podstawie art. 479⁴⁵ kpc, do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod nr (...).

Od tego też momentu w/w wyrok (...), z uwagi na treść art. 479⁴³ kpc, uzyskał rozszerzoną prawomocność i wiązał osoby trzecie, w tym strony niniejszego procesu oraz sądy rozpoznające sprawę.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, artykuł 479⁴³ k.p.c. dotyczy także postępowań, w których dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych.

Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący.

Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej.

W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie (...) ma bowiem charakter deklaracyjny i wywiera skutek *ex tunc* (zob. bliżej np.: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 17/15, OSNC, z. 4 z 2016 r., poz. 40 oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I (...) 222/21).

Dla takiej oceny nie ma znaczenia, że wymienione przepisy art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634).

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴³ kpc oraz art. 479⁴⁵ kpc, dotychczasowe przepisy w tym zakresie stosuje się nadal, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do dnia 17 kwietnia 2026 r.).

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385¹ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna *ex lege* i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki (...), stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r., poz.50).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią

dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795 itp.).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu (raty kapitałowo – odsetkowe) powód przed wszczęciem procesu zapłacił na rzecz pozwanego łącznie co najmniej kwotę zasądzoną w pkt. 2. zaskarżonym wyroku.

Natomiast z przyczyn, o których była już mowa wcześniej, nie może być mowy o naruszeniu przez sąd orzekający przepisu art. 5 kc.

Ze swej natury stosowanie przez przedsiębiorcę w umowach z konsumentem klauzul niedozwolonych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie może zatem pozostawać w sprzeczności z tymi zasadami, ani stanowić nadużycia prawa, dochodzenie przez konsumenta powstałych w związku z tym po jego stronie roszczeń.

W pewnym zakresie natomiast uwzględnieniu podlegają zarzuty apelacji skierowane przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie 2. zaskarżonego wyroku, a mianowicie w części uwzględniającej roszczenia o zwrot uiszczonych przez powoda składek ubezpieczeniowych.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że samo stwierdzenie nieważności umowy kredytu, na skutek wyeliminowania z niej klauzul abuzywnych, na skutek oświadczenia konsumenta o braku zgody na dalsze ich obowiązywanie, nie pociąga za sobą, per se, unieważnienia, i to z mocą wsteczną, zawartych wraz z nią umów ubezpieczeniowych oraz powstałych w związku z tym skutków prawnych.

Jak już wspomniano, umowa kredytu nie jest wówczas uznana za nieważną ex lege, a skutek taki powstaje dopiero, co prawda z mocą wsteczną, od momentu złożenia przez konsumenta w/w oświadczenia.

Do tego czasu natomiast niewątpliwie skuteczne są wzajemne zobowiązania wynikające z umów ubezpieczeniowych, a uiszczony na ich poczet na rzecz ubezpieczyciela składki nie będą mogły być co do zasady uznane za świadczenie nienależne.

Wynika to z samej natury stosunku ubezpieczeniowego.

Jeżeli bowiem w okresie objętym ubezpieczeniem nie dojdzie do wypadku objętego ochroną to zobowiązania stron umowy ubezpieczenia definitywnie wygasają.

Oznacza to, że ubezpieczony nie będzie mógł żądać po tym okresie zwrotu uiszczonych składek, skoro, co oczywiste, nie może „zwrócić” zakładowi ubezpieczeń udzielonej mu w tym czasie ochrony.

Nie wyklucza to możliwości osobnego badania ważności umów ubezpieczenia zawieranych akcesoryjnie razem z umową kredytu, w tym z punktu widzenia występowania w nich klauzul niedozwolonych w umowach konsumenckich.

Może to wchodzić w grę szczególnie w sytuacji, gdy bezpośrednio uprawnionym do otrzymania świadczeń odszkodowawczych ma być bank kredytujący.

Sąd I instancji uwzględnił w całości roszczenie o zwrot wpłaconych przez powoda na rzecz pozwanego świadczeń z tytułu składek za dwa kolejne okresy (tzn. po upływie 36 miesięcy od zawarcia umowy) związanych z zawartym przez bank kredytujący ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego (...), w wysokości 7.087,38 zł, oraz z tytułu składek związanych z zawartą umową ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości, w łącznej wysokości 3.980,82 zł.

Obowiązek uiszczania należności z tytułu (...) wynikał z treści postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu i związany był z brakiem po stronie powoda tzw. wkładu własnego na zakup nieruchomości, w wysokości 20% jej wartości.

Zgodnie bowiem z treścią § 6 ust. 3 wiążącego strony „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach M.” maksymalna wysokość kredytu wynosiła 80 % wartości nieruchomości, a wartość ta mogła zostać podwyższona „pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu”.

Skorzystanie z tego rodzaju ubezpieczenia jest korzystne dla obu stron umowy kredytu, skoro z jednej strony umożliwia konsumentowi realizację zamierzeń inwestycyjnych, mimo braku zdolności kredytowej na uzyskanie finansowania pełnej ceny zakupu nieruchomości, a z drugiej strony zapewnia bankowi dodatkowe zabezpieczenie niewypłacalności tego rodzaju kredytobiorcy.

Nie sposób zatem obciążenie kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia zawartego w tym zakresie przez bank z ubezpieczycielem uznać co do zasady za umowną klauzulę niedozwoloną w rozumieniu przepisów o ochronie konsumentów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 2018 r. w sprawie I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 7 lipca 2021 r. w sprawie I (...) 222/21, OSNC – ZD, nr 2 z 2022 r., poz. 30 oraz z dnia 30 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 60/22, LEX nr 3367287).

Z treści umowy wynikała osoba ubezpieczyciela oraz wysokość pierwszej składki za okres 36 miesięcy, a także sposób ustalenia jej wysokości (3,5 % różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie).

Trudno zatem byłoby uznać tak skonstruowane postanowienia umowne za nietransparentne czy też naruszające równowagę kontraktową na niekorzyść powoda jako konsumenta.

Nie wyczerpuje to jednak w realiach sprawy problemu omawianego (...).

Część postanowienia przyjętego w tym zakresie przez strony w § 3 ust. 3 umowy kredytu została bowiem, jak trafnie zauważył sąd I instancji, uznana za klauzulę niedozwoloną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie –

Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/11 (LEX nr 2545868) i wpisana do Rejestru klauzul niedozwolonych, prowadzonego przez Prezesa UOKiK, pod nr (...).

Dotyczy to mianowicie postanowienia o automatycznej kontynuacji ubezpieczenia, o ile nie nastąpi spłata kredytu w wysokości objętej ubezpieczeniem w okresie 36 miesięcy, na dalsze okresy z jednoczesnym prawem banku do pobierania składki, bez bliższego określenia terminu takiej kontynuacji.

Jak już powiedziano wcześniej sądy w niniejszej sprawie związane są wymienionym wpisem do Rejestru.

Oznacza to, że niedopuszczalne było obciążenia powoda przez bank częścią kosztów ubezpieczenia od niskiego wkładu własnego w wysokości przekraczającej kwotę pierwszej wpłaty w wysokości 5.180 zł, obejmującej 36 – miesięczny okres ubezpieczenia (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I (...) 222/21).

Ostatecznie zatem roszczenie pozwu o zwrot składek z omawianego tytułu za dwa dalsze okresy, w łącznej wysokości 7.087,38 zł, było uzasadnione.

Natomiast ani w pozwie, ani w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie podniesiono czytelnych zarzutów i argumentów oraz nie przeprowadzono rozważań, mogących prowadzić do uznania, że klauzule abuzywne zawierała także generalna umowa ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, do której powód przystąpił na podstawie § 1 ust. 7B i § 3 ust. 2 umowy kredytu oraz § 14 Regulaminu kredytowania.

Z przyczyn zatem, o których była wyżej mowa roszczenie pozwu o zwrot uiszczonych na poczet tej umowy składek ubezpieczeniowych, w łącznej wysokości **3.980,82 zł** (32 m-ce x 33,61 zł oraz 85 m-cy x 34,18 zł), było bezzasadne.

Skutkuje to obniżeniem zasądzonego na rzecz powoda świadczenia wyrażonego w walucie polskiej do kwoty **179.611,91 zł** (183.592,73 zł – 3.980,82 zł).

Korekta ta nie prowadzi do zmiany zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia o kosztach procesu, bowiem jest niewielka w stosunku do zakresu uwzględnionych roszczeń (art. 100 zd. 2 kpc).

Skuteczny natomiast, co do zasady, okazał się podniesiony przez pozwanego piśmie procesowym z dnia 9 maja 2023 r. zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, verba lege, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałaby być możliwość korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

W szczególności dłużnik nie jest zobowiązany do wcześniejszego skorzystania z ewentualnie przysługującego mu prawa do potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodowi kapitału kredytu w wysokości 550.000 zł, a tym bardziej innych roszczeń, np. z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które w ogóle nie należą do świadczeń wzajemnych, podlegających prawu zatrzymania na podstawie art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielných.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego **w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem oraz uwzględnionego ostatecznie w wyroku**.

Omawiany zarzut mógł być uwzględniony zatem jedynie do kwoty uwzględnionej w wyroku sądu I instancji, po jego korekcie, czyli do **411.328,93 zł**.

Obejmuje ona kwotę 179.611,91 zł zasądzoną w walucie polskiej oraz kwotę 231.717,02 zł, stanowiącą równowartość w tej walucie kwoty 56.779,47 CHF, przy zastosowaniu średniego kursu NBP (4,0810) obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa.

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powoda nienależnego wzajemnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek

uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powoda skutecznie zarzut zatrzymania w oświadczeniu zawartym w skierowanym do nich piśmie, które odebrane zostały przez adresata w dniu 7 października 2022 r.

Sąd, od dnia następnego, czyli od 8 października 2022 r. nie przysługują powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się natomiast bezzasadne.

Sąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ apelacja została uwzględniona w minimalnym zakresie, w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia, pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi w całości poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8.100 zł (art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 kpc, punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska